

**David Pizarro to jeden z piłkarzy, po którego odejściu wielu kibicom zakręciła się łezka w oku. Czas Chilijczyka w Romie jednak minął, tak jak i minie w przypadku wielu innych graczy. Były pomocnik Romy udzielił wywiadu dla *pagineromaniste.com*, gdzie mówił o motywach odejścia oraz czasie spędzonym w klubie.**

### **Pozdrowienie dla kibiców Romy.**

- Przede wszystkim dziękuję, gdyż daliście mi szansę na pozdrowienie kibiców. Razem z nimi przeżyłem w ostatnich latach niezapomniane chwile.

### **Brałeś udział w obozie w Riscone, z bliska widziałeś narodziny Romy Zemana. Jak myślisz, jak daleko może zajść ten zespół?**

- Trudno powiedzieć, w czasie przygotowań nie ma punktów do ugrania. Jednakże entuzjazm, który wniósł Zeman jest z pewnością pozytywny. Znając to miejsce, mogę zapewnić, że jest ważnym czynnikiem. Widzę bardzo konkurencyjną Romę w przyszłym sezonie.

### **Gdy odchodziłeś do City wiedziałeś, że wrócisz. Dziś pożegnanie z Romą jest definitywne. Odczucia?**

- Chciałbym zostać, mimo okresu z Luisem Enrique, jednak teraz z Zemanem wszystko jest od nowa. Kierownictwo jednak, podjęło tą decyzję jakiś czas temu i nie mogłem nic zrobić.

### **Jaki okres pamiętasz najbardziej?**

- Mam dobre wspomnienia ze wszystkich lat spędzonych w Romie: stworzyliśmy fantastyczną grupę, również na poziomie ludzkim. W najtrudniejszych momentach udawało nam się jednoczyć jeszcze bardziej. Nie tylko ze Spallettim, ale także z Ranierim i w okresie z Montellą. Więcej niż raz byliśmy bardzo blisko mistrzostwa, walczyliśmy o poważne cele. Jestem dumny, że byłem częścią wielkiej Romy. Chcę powiedzieć o jednej pięknej rzeczy, która przydarzyła mi się wczoraj: jeden rodzic z synem, gdy mnie zobaczył przedstawił mnie jako najlepszego pomocnika w historii Romy. Dziękuję wszystkim!

Autor: abruzzo